

Do lekarza za pół roku. NFZ: liczy się spryt

Oskar Górzyński 21-02-2012, ostatnia aktualizacja 21-02-2012 23:00

Najdłużej w stolicy trzeba czekać na wizytę u kardiologa, nefrologa i okulisty – nawet do sześciu miesięcy. Jak uniknąć długich kolejek? Trzeba być sprytnym – mówią w NFZ



autor: Dominik Pisarek
źródło: Fotorzepa

[+zobacz więcej](#)

Średni czas oczekiwania w Warszawie na wizytę u kardiologa to trzy, cztery miesiące, choć w niektórych placówkach nawet blisko pół roku. Tak jest w przychodni Szpitala Wolskiego, gdzie wizyty umawiane są już na czerwiec, czy w przychodni przy Szpitalu Dzieciątka Jezus.

Podobnie źle jest w poradniach nefrologicznych, okulistycznych i ortopedycznych – tu czas oczekiwania na wizytę waha się między trzema a pięcioma miesiącami. Długo trzeba czekać również na wizyty u diabetologa. Ale i w tych przypadkach można znaleźć przychodnie, gdzie na konsultację można zapisać się wcześniej. Jeszcze w lutym dostać się można do ortopedy w Szpitalu MSWiA. Dlaczego akurat do tych specjalistów kolejki są najdłuższe?

– Bo w tych poradniach leczy się przewlekłe choroby i zapisywani tam są ciągle ci sami pacjenci – wyjaśnia Wanda Pawłowicz z mazowieckiego NFZ.

– Długie kolejki dotyczą pacjentów, którzy zapisują się po raz pierwszy. 70 proc. terminów rezerwowanych jest dla pacjentów kontynuujących leczenie – potwierdza Barbara Lis-Udrycka ze Szpitala Wolskiego.

Powód kolejek jest jeszcze jeden: brak specjalistów. – W Polsce nie ma na przykład zbyt wielu lekarzy nefrologów – dodaje Katarzyna Maroń, wicedyrektor Szpitala Klinicznego Dzieciątka Jezus.

Źle jest w dzielnicowych ZOZ. – U nas do wszystkich specjalistów są długie kolejki –przyznaje Maria Aleksandra Kąkol, dyrektor ZOZ w Wawrze. Na wizytę u diabetologa i chirurga naczyniowego trzeba tu czekać cztery miesiące.

Podobnie jest w przychodniach SZPZLO we Włochach, gdzie trzy miesiące czekają pacjenci okulistów, diabetologów i kardiologów. Jak unikać długiego czekania? Według urzędników potrzebne są wytrwałość i spryt. – Trzeba dzwonić, sprawdzać i szukać w różnych przychodniach – dodaje Pawłowicz.

Lekarze apelują też, aby pacjenci, którzy rezygnują z wizyty, informowali o tym przychodnie. W ten sposób zmniejsza się kolejka i zwalniają się terminy dla innych ludzi.

Na stronach internetowych warszawskiego NFZ publikowana jest natomiast lista ze średnim czasem oczekiwania na wizytę u poszczególnych specjalistów w każdej przychodni.

Życie Warszawy